

Protokół
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury
z dnia 12 grudnia 2011 r.

W dniu 12 grudnia 2011 r. o godz. 18.00 miało miejsce posiedzenie Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury. Komisja odbyła się w salce konferencyjnej urzędu gminy. Posiedzenie zostało zwołane na wniosek Przewodniczącej Komisji Bogumiły Magdziarek w celu omówienia budżetu na rok 2012 oraz wysłuchania informacji o stanie oświaty w 2011 r.

Na początku obrad Przewodnicząca powitała przybyłych radnych i zaproszonych pracowników urzędu gminy w osobie Sekretarza, Skarbnika Gminy oraz Dyrektora Gminnego Zespołu Oświatowego Pana Janusza Stróżyka (*listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu*).

Jako pierwsza została przedstawiona informacja o stanie oświaty w 2011. Przeanalizował ją Pan Janusz Stróżyk (*informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu*). Jej główne składniki to: liczba uczniów w poszczególnych placówkach, także w przedszkolach, koszty dowożenia dzieci, wydatki na zadania zlecone oświacie, koszty utrzymania poszczególnych szkół. Wspomniał także, że wpłynął wniosek o otwarcie prywatnego przedszkola. Przewodnicząca Komisji spytała, czy gmina dotuje dzieci 3 - letnie. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że tak, a młodsze dzieci obejmuje ustawa o żłobkach. Sekretarz dodał, że zadanie związane ze żłobkami zostało nałożone na samorzady, ale bez przyznania na to żadnych pieniędzy. Skarbnik Pan Tomasz Olejnik wtrącił, że budżet na oświatę obejmuje prawie 10 000 000,00 zł. Dyrektor Stróżyk stwierdził, że to połowa budżetu Gminy Kaźmierz, ale taki jest wskaźnik dla większości gmin wiejskich w Polsce. Przedstawił radnym, jak kształtują się wydatki na poszczególne placówki na 2012 rok. Jest to budżet na tzw. „przeżycie”, bez zaplanowanych większych inwestycji. Radny Andrzej Szulc spytał, jakie koszty ponosi Gmina w przeliczeniu na jednego ucznia. Dyrektor Stróżyk odpowiedział, że średni koszt utrzymania ucznia np. w Gimnazjum to kwota 7 048,00 zł, a w szkole podstawowej - 7 279,00 zł. Radna Bogumiła Magdziarek spytała ilu obecnie mamy przedszkolaków. Otrzymała odpowiedź, że 326 łącznie z oddziałami a tendencja jest wzrostowa. Dyrektor wyjaśnił radnym, że od września może być problem w mniejszych oddziałach, jeżeli do szkoły będą miały iść dzieci 6 letnie. Coraz częściej jest tak, że rodzice wywożą dzieci do przedszkoli poza teren Gminy, podczas gdy np. w Gaju Wielkim jest miejsce. Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że należałoby dokonać dokładnych przeliczeń, ponieważ np. w Sokolnikach Wielkich jest mała ilość dzieci,

a budynek jest duży i ponoszone są na jego utrzymanie wysokie nakłady finansowe. Jednocześnie Szkoła Podstawowa w Kaźmierzu boryka się z problemem zbyt małej ilości sal, a coraz większej liczby dzieci. Należałoby może przeanalizować możliwość dowożenia np. klasy z nauczania początkowego do SP w Sokolnikach Wielkich. Być może rozwiązało by to problem zbyt małej ilości dzieci w tej szkole, a zbyt duże w Kaźmierzu. Przewodniczący Rady przypomniał, że był już taki pomysł, ale spotkał się z oporem rodziców. Sekretarz Karol Hartwich stwierdził, że jest to problem środowiskowy i społeczny, opór społeczeństwa nie jest związany z racjonalnymi i ekonomicznymi przesłankami. Rodzą się argumenty, że w danej placówce dziecko ma dobrze, a w innej będzie miało gorzej. Podejmowanie takich decyzji jest niepopularne, a środowisko jest nastawiane także przez kadrę. Uważa, że można iść w kierunku sfiliowania szkół i byłoby to jakieś rozwiązanie. Radna Bogumiła Magdziarek stwierdziła, że koszty utrzymania budynku i tak by pozostały. Dyrektor Stróżyk dodał, że koszt byłby mniejszy, chociażby ze względu na zmniejszenie pracy papierowej. Dodał, że rząd próbuje szukać oszczędności w oświacie i ma się pojawić w przepisach zapis o możliwości tworzenia filii. Dokument ten jest sygnowany datą 8 grudnia. Zmniejszenie kosztów nastąpiłoby również w wypłacaniu dodatku dyrektorskiego oraz obniżeniu godzin dyrektorskich. Przewodnicząca Komisji uważa, że istnieje widmo dwuzmianowości w szkole podstawowej w Kaźmierzu. Dyrektor Stróżyk wyjaśnił, że jest szykowany plan awaryjny, ale mówi on o przeniesieniu 2 lub 3 oddziałów do Gimnazjum. Przewodnicząca Komisji spytała, czy są szykowane podwyżki za przedszkola. Dyrektor odpowiedział, że nie. Stawka jest dość wysoka a pobyt dzieci do 5 godzin jest i tak darmowy. Uściślone zostaną w umowach jednak zasady, by rodzice wpłacali pieniądze bezpośrednio na rachunek bankowy. Sekretarz powrócił do kwestii filii. Wyjaśnił, że pozostała by kwestia obsługi administracyjnej danej szkoły, ponieważ ustawa o rachunkowości mówi o tym, że szkoła jest jednostką, która powinna mieć dyrektora i główną księgową. Istniałyby wtedy 3 szkoły – SP Kaźmierz, SP Bytyń i Gimnazjum. Sekretarz zdaje sobie sprawę z tego, że społeczeństwo będzie myślało, że dwie placówki mają być zamknięte, ale nie o to chodzi. Dyrektor Stróżyk zaproponował, by poczekać z decyzjami do pojawiania się uregulowań prawnych. Radna Bogumiła Magdziarek poprosiła Pana Stróżyka o przedstawienie inwestycji dla szkół na rok 2012. Dyrektor wyjaśnił, że największą inwestycją będzie naprawa dachu na przedszkolu w Bytyniu, ale także plac zabaw w Gaju Wielkim. Należałoby także wymienić stolarkę okienną w przedszkolu w Bytyniu. Wyodrębniona zostanie także rezerwa budżetowa, na wypadek, gdyby wynikły nieplanowane wydatki.

Radny Andrzej Szulc poruszył kwestię starej szkoły podstawowej w Gaju Wielkim. Pan Janusz Stróżyk wyjaśnił, że Gmina próbuje znaleźć kupca, budynek niszczeje a obecnie nie jest nawet ogrzewany. Sekretarz dodał, że odbył się już przetarg, ale nie przyniósł zamierzonego efektu.

Radny Grzegorz Skabara zawnioskował o usunięcie garbów przy ul. Dolnej w Kaźmierzu. Są one za wysokie. Jako kierowca wożący dzieci do szkoły słyszy, że dzieciom sprawia ból, kiedy je pokonuje busem. Mogłyby być szersze, bardziej łagodne. Radna Bogumiła Magdziarek zauważyła, że to sami mieszkańcy wnioskowali o nie. Sekretarz potwierdził, że mieszkańcy chcieli by zamontowano progi zwalniające, jeżeli komisja zawnioskuje o ich usunięcie, to wpłynie kolejne pismo, dlaczego garbów nie ma. Na tę inwestycję sporządzona była dokumentacja. Progi posiadają atest. Radny Skabara wyjaśnił, że składa tylko wniosek formalny (kogoś kogo sprawa nie dotyczy nie będzie wnioskował).

Radni podjęli także dyskusję nt. zamieszczania ogłoszeń na drzewach. Są od tego słupy i tablice ogłoszeniowe.

Radna Alina Bąk spytała, o stawkę kilometrową za dowożenie uczniów do szkół. Uważa, że 4,60 zł to za dużo. Dyrektor Stróżyk przedstawił radnym symulację: w roku 2009 r. było 2,80 zł, w roku 2010 – 3,00 zł, a w 2011 – 3,75 zł, a jest obecnie 4,60 zł. Wyjaśnił, że rozmawiał z osobą z branży transportowej, która powiedziała, że stawka powinna wynosić nawet tyle, ile kosztuje litr oleju napędowego. Przedstawił pismo Pani Dyrektor Zakładu Usług Komunalnych, z którego wynikają koszty składające się na wyliczenie przedmiotowej stawki, z uwzględnieniem poszczególnych klasyfikacji. Radny Tadeusz Mańka spytał, jaki jest koszt dowożenia busem, którym jeździ radny Grzegorz Skabara. Pan Stróżyk powiedział, że tego nie kalkulował. Radny Skabara powiedział, że ZUK liczy tę samą stawkę dla busa jak i autobusu, choć jeden kierowca jeździ tylko 1,5 godz., potem przesiada się na śmieciarkę. Sekretarz wyjaśnił, że autobusy szkolne jeżdżą ok. 9 miesięcy w ciągu roku. A koszty muszą uwzględniać cały rok – wspomniał, że kierowcy mają przerywany czas pracy. Próbował także wyjaśnić koszty administracyjne. Uważa, że radni powinni być świadomi, że Gmina subwencjonuje zakład, a autobusy są w takim stanie, że zapewne długo nie pojeżdżą. Można też szukać innego rozwiązania. Radny Skabara uważa, że ustalona we wrześniu stawka powinna obowiązywać cały rok. Przewodniczący Rady zasugerował, że być może stawka zawiera elementy ukryte. Sekretarz dodał, że Gmina płaci za dowożenie za cały rok, jeżeli zostanie zakupiona usługa, to płatność będzie od wozokilometra, dlatego zachodzi pytanie, czy tę formę utrzymać, czy zmienić. Przewodniczący Rady powiedział, że jest to szerszy problem, bo zapewne po nowym roku stawka wzrośnie, bo wzrasta cena oleju napędowego. Radny Grzegorz Skabara przypomniał, że w Szamotułach dowoży się pod ZEAS, a inne gminy robią przetargi. Radny Andrzej Szulc zauważył, że inny przewoźnik, też nie będzie jeździł za małą stawkę. Przepomniał, że kilka miesięcy temu radni omawiali inną kwestię – zakupu autobusu. Radny Tadeusz Mańka zaproponował, by dowozy przenieść pod GZO.

Dyrektor Stróżyk stwierdził, że to nie rozwiąże problemu, bo teraz kierowcy mają czas przerywany, co z nimi robi, kiedy np. przyjdą wakacje. Na tym kwestia oświaty została zakończona.

Następnie radni omówili dział dotyczący pomocy społecznej. Na wstępie Skarbnik Gminy przeanalizował dochody, czyli dotacje od Wojewody Wielopolskiego. Wydatki zamykają się w kwocie 2 803 563,00 zł. W rezerwie pozostanie 55 000,00n zł. Skarbnik omówił szczegółowo poszczególne wydatki, na które składają się:

- ❖ zadania w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie,
- ❖ świadczenia rodzinne, które częściowo realizuje OPS a częściowo urząd gminy,
- ❖ składki na ubezpieczenia społeczne,
- ❖ zasiłki i pomoc w naturze,
- ❖ dodatki mieszkaniowe,
- ❖ zasiłki celowe,

Przewodnicząca Komisji stwierdziła, że państwo zrzuca coraz więcej zadań z zakresu pomocy społecznej na samorządy (nowością jest tzw. „opiekun rodziny”), a środków finansowych nie przekazuje. Spytała też, co z budynkiem w Radzynch, który rada gminy przyznała GOPS. Uważa, że ulega ona niszczeniu, ponieważ nic się w nim nie dzieje. Radny Andrzej Szulc powiedział, Pani Kierownik stara się o pozyskanie pieniędzy na pewne inwestycje w tym budynku.

Kolejny temat to kultura. Skarbnik wyjaśnił, że w tym dziale są tylko dwie pozycje, choć uważa, że powinny się w nim znaleźć także świetlice wiejskie. Radna Alina Bak spytała, czy są przymiarki do wydatków dla sołectw na 2012 r. Skarbnik wyjaśnił, że wprowadził do budżetu rozdział 75095, w którym są ujęte diety sołtysów i wydatki sołectw. Będą też przedstawione radnym wydatki, jakie były poczynione na sołectwa w roku bieżącym. Radna przedstawiła też prośbę Zespołu Kaźmierzanka o zabezpieczenie większych środków finansowych na ich działalność. Skarbnik wyjaśnił, że gdyby zespół był stowarzyszeniem, mógłby się starać o środki poprzez przystąpienie do konkursu, który jest ogłaszany dla organizacji pozarządowych. Gmina może finansować tylko konkretne działania. Radna Bogumiła Magdziarek zaproponowała zabezpieczenie środków w budżecie GOK np. na wyjazdy zespołu. Sekretarz przedstawił radnym wnioskowane przez instytucje kultury plany wydatków na 2012 r.: GOK miał zaplanowane ponad 400 000,00 zł - kwota została obciążona do 272 000,00 zł. Przewodnicząca Komisji spytała, czy w tej kwocie jest całe utrzymanie, chciałaby bowiem wiedzieć, ile pieniędzy pozostaje na działalność kulturową. Sekretarz wyjaśnił, że duże koszty generuje utrzymanie obiektu. Radni podjęli dyskusję nt. pieniędzy

z wynajmu sali na wesela, zabaw itp. Następnie radni omówili wydatki biblioteki. Radna Bogumiła Magdziarek zaznaczyła, że biblioteka chce działać, co radni mogli zauważyć, ponieważ było dużo przedstawień w tym roku. Skarbnik wyjaśnił, że kwota na kulturę jest duża, bo aż 617 000,00 zł, zachodzi więc pytanie, co rada chce zrobić za te pieniądze. Radna Magdziarek zapowiedziała, że zorganizuje spotkanie z dyrektorem biblioteki oraz Gminnego Ośrodka Kultury, by przedstawili wydatki roku bieżącego. Dyrektorzy będą mieli sprecyzowane, ile dotacji dostaną w 2012 r. więc będą mogli przedstawić plan działania. Sekretarz Gminy wtrącił, że na jednym z wcześniejszych posiedzeń komisji padła propozycja likwidacji GOK-u. Nawiązała się dyskusja na ten temat pomiędzy radnymi. Społeczeństwo jest bowiem niezadowolone z działania ośrodka kultury. Radny Andrzej Marciniak powiedział, że on już od kilku lat widzi, że GOK pochłania wiele środków finansowych na swoje utrzymanie. Proponuje zdobycie pieniędzy zewnętrznych, może z LEADER-a, pieniędzy unijnych lub przerobienie sali kinowej na GOK. Radna Bogumiła Magdziarek stwierdziła, że zimą w GOK-u jest zimno i brak jest sali dla mniejszych grup. Radni podjęli temat ewentualnego połączenia biblioteki i ośrodka kultury. Przewodniczący Rady zauważył, że byłyby wtedy mniejsze koszty, chociażby utrzymywania budynków czy z uwagi na fakt, że byłby jeden dyrektor. Można pomyśleć o dobudowaniu sali w bibliotece. Sekretarz dodał, że ulegają zmianie przepisy i po 1 stycznia 2012 r. będzie można myśleć o fuzji tych instytucji, choć podjęcie takiej decyzji będzie na pewno rodziło problemy. Przewodniczący Rady przyznał, że zapewne społeczeństwo będzie rościło pretensje, jednak budynek ma gospodarza, który winien o niego dbać.

Kolejny interesujący komisję dział to sport. Skarbnik wyjaśnił, że ok. 0,5% budżetu, czyli kwota 100 100,00 zł jest przeznaczona na przedmiotowe działania. Objął także elementy działu 926, w skład którego wchodzi dotacje dla organizacji pozarządowych, wynagrodzenie gospodarza boiska, utrzymanie boisk sportowych, ubezpieczenie obiektów i zakup piłkochwyłów do Bytnia.

Następnie Przewodniczący Rady odczytał pismo firmy Jan Bus, z prośbą o dofinansowanie 5 kursów do Szamotuł. Chodzi o kwotę 3000,00 zł miesięcznie. Radny Andrzej Szulc spytał, czy Gmina zmieściłaby się w kwocie 14 000,00 E, by nie był potrzebny przetarg na komunikację. Sekretarz wyjaśnił, że przedmiotowe zadanie nie może przekraczać kwoty 14 000,00 E, a suma 3000,00 zł dopłaty do granic Gminy to duża kwota. Obecnie Gmina płaci ok. 4000,00 zł miesięcznie do TP BUS za przejazd do Góry. Otrzymujemy także zwrot za kupione przez mieszkańców bilety. Podjęte są działania, by w I kwartale 2012 r. również jeździło Przedsiębiorstwo TP BUS, na obecnych zasadach. Zaznaczył, że być może niebawem

Wójt zaproponuje radzie obsługę komunikacji gminnej Gminie Tarnowo Podgórne. Wtedy nie będą wiązały nas żadne przetargi. Przygotowywany jest krok, by przekazać to zadanie. Kolejnym etapem byłoby uruchomienie dowozów uczniów do szkół. Temat dotacji do kursów do Szamotuły był analizowany, tylko wtedy musiałyby być podpisane kolejne porozumienie z inną gminą. Radni podjęli dyskusję nt. likwidacji kursów obsługiwanych przez PKS i KSK. Wyjaśnił, że Gmina Tarnowo Podgórne też zmienia trochę swoją regulację – być może wprowadzą busy.

Na zakończenie Dyrektor Janusz Stróżyk omówił Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2012. Wyjaśnił, że program nie różni się zasadniczo od obowiązującego w roku bieżącym. Jednak spada sukcesywnie liczba handlujących. Wspomniał, że w okresie zimowym działają świetlice socjalterapeutyczne w Chlewiskach, Gaju Wielkim, Pólku. Zajęcia mają się odbywać także w świetlicy w Gorszewicach i Kopaninie. Pracujące z dziećmi panie działają jako wolontariusze. Radna Bogumiła Magdziarek dodała, że zrodził się pomysł utworzenia w świetlicy w Chlewiskach punktu wypożyczania książek. Dyrektor Stróżyk omówił szczegółowo poszczególne zapisy i kwoty ujęte w załącznikach do uchwały. Do uchwały załączone jest także obszernie uzasadnienie. Radny Andrzej Marciniak podziękował za uruchomienie świetlicy socjalterapeutycznej w Chlewiskach na co bardzo czekały dzieci.

Komisja zakończyła się o godz. 20.10.

Na tym protokół zakończono.

Obradom przewodniczyła:
Przewodnicząca Komisji
Bogumiła Magdziarek

Treść omawianych uchwał dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kaźmierz www.kazmierz.biuletyn.net.